

Marcin Potrykus

Wybrane informacje o rynku kart płatniczych w Polsce w latach 2003-2008

Ekonomiczne Problemy Usług nr 38, 469-476

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MARCIN POTRYKUS

Politechnika Gdańska

WYBRANE INFORMACJE O RYNKU KART PŁATNICZYCH W POLSCE W LATACH 2003–2008

Wprowadzenie

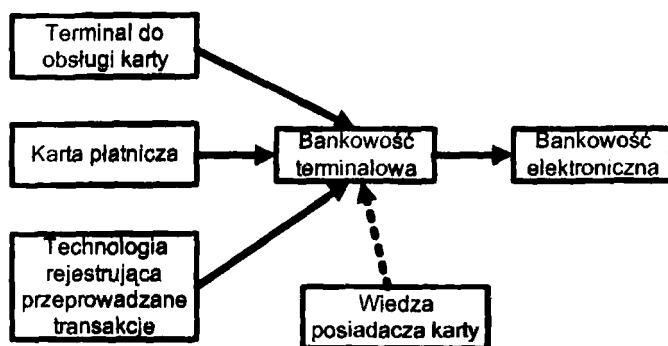
Bankowość istnieje od stuleci, jednak przełomowe zmiany, które w niej zachodzą, mają miejsce obecnie i są w dużej mierze związane z bankowością elektroniczną. Należy przy tym zauważyć, że w Polsce na dzień dzisiejszy dominują dwie odmiany e-bankingu, bankowość terminalowa oraz bankowość internetowa. W opracowaniu zanalizowano rynek kart płatniczych, które są podstawowym narzędziem bankowości terminalowej. Wskazanie głównych cech popularności kart płatniczych, analiza ilościowa rynku oraz zbadanie przyszłych perspektyw analizowanego zjawiska to najważniejsze cele poniższego opracowania. Warto podkreślić, że usługi świadczone poprzez elektroniczne kanały komunikacji nie powinny być w żadnym wypadku postrzegane jako zagrożenie dla bankowości tradycyjnej. E-banking stanowi bowiem dopełnienie tradycyjnie rozumianej bankowości, otwiera nowe, tańsze i efektywniejsze obszary dostępu do klienta.

Istota rynku bankowości terminalowej

Karty płatnicze są instrumentem szeroko rozumianej bankowości elektronicznej. Przy czym mówiąc o e-bankingu, należy pod tym pojęciem rozumieć zestaw środków teleinformatycznych, umożliwiających zdalny dostęp do rachunku bankowego¹. Dostęp zdalny to inaczej forma dostępu na odległość, możliwa dzięki odpowiedniej infrastrukturze komunikacyjnej. W bankowości elektronicznej klient może decydować o swoich zasobach kapitałowych bez konieczności udawania się do oddziału banku, w którym te zasoby są zgromadzone. Wydawanie dyspozycji bez fizycznego udawania się do siedziby banku wyraźnie akcentują eksperci znanego serwisu amerykańskiego bankersOnline.com. Na stronach portalu czytamy, że bankowość elektroniczna (e-banking) jest to termin ogólny na określenie procedury technicznej umożliwiającej klientowi wykonanie transakcji bankowej

¹ B. Świecka: *Bankowość elektroniczna*. CeDeWu, Warszawa 2004, s. 8.

elektronicznie, bez fizycznego odwiedzania siedziby instytucji (oddziału)². Istnieje kilka odmian bankowości elektronicznej, a jedną z nich jest bankowość terminalowa, która może funkcjonować między innymi dzięki kartom płatniczym, co pokazuje rysunek 1. Karta płatnicza to nie jedyny obowiązkowy element, który umożliwia funkcjonowanie bankowości terminalowej. Oprócz karty niezbędny w przeprowadzeniu transakcji ze zdalnym dostępem jest także terminal (bankomat, POS) oraz technologia, która zarejestruje przeprowadzane transakcje i obciąży rachunek posługującego się kartą i jednocześnie uzna rachunek wierzyciela (rys. 1).



Rys. 1. Karta płatnicza jako element funkcjonowania bankowości terminalowej

Źródło: opracowanie własne.

Dodatkowo wyżej wymienione elementy muszą być wspierane wiedzą użytkownika karty, który wie, w jaki sposób poprawnie przeprowadzić transakcję. Wszystkie te elementy są niezbędne, aby mogła funkcjonować bankowość terminalowa, a karta płatnicza pełniąc funkcję klucza, który otwiera możliwość przeprowadzenia transakcji bez posiadania gotówki to esencja tej odmiany bankowości elektronicznej. Karta nie jest bowiem bezpośrednim środkiem zapłaty, ale obok polecenia przelewu, polecenia zapłaty czy czeku rozrachunkowego pełni funkcję instrumentu rozliczeń bezgotówkowych.³ Fakt rozliczania transakcji z pominięciem gotówki jest interesujący z punktu widzenia korzyści, jakie przynosi. Zalety obrotu bezgotówkowego to przede wszystkim eliminacja kosztów związanych z emisją, zabezpieczeniem oraz finalną utylizacją gotówki. Koszty te w Polsce wynoszą około 1% PKB, czyli blisko 10 miliardów złotych⁴. Gospodarstwa domowe w Polsce przeprowadzają blisko

² R. Inasley, H. Al-Abed, T. Fleming: *What is the definition of „e-banking”?* BankersOnline.com, 18.08.2003 r. http://www.bankersonline.com/technology/gurus_tech081803d.html.

³ Narodowy Bank Polski, *Obrót bezgotówkowy – Zalety i korzyści wynikające z jego upowszechniania*, http://www.nbp.pl/SystemPlatniczy/Obrot_bezgotowkowy/Obrot_bezgotowkowy_2008.pdf.

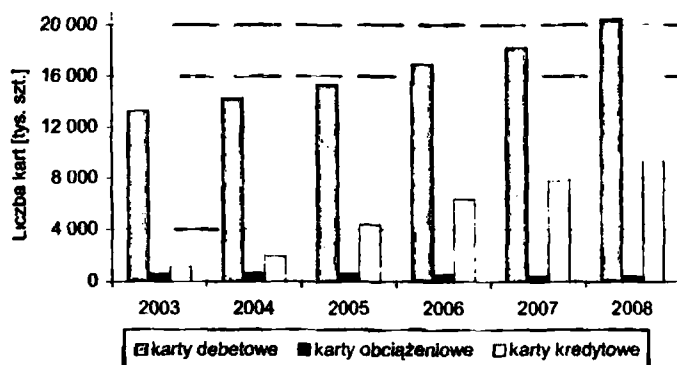
⁴ A. Wolski: *Obrót bezgotówkowy – jako podstawa reformy systemu płatniczego w UE. Koalicja na rzecz Obrotu Bezgotówkowego i Mikropłatności, 11 kwietnia 2007 r.*

98% płatności związanych z ich funkcjonowaniem w gotówce, a zatem obszar, w którym można szukać oszczędności jest znaczny. Posługiwanie się kartami płatniczymi zamiast gotówką nie jest oczywiście wolne od opłat. Karta płatnicza musi zostać wyprodukowana, co wiąże się z poniesieniem określonych wydatków, do tego dochodzą jeszcze koszty ubezpieczenia karty, które ponosi klient. W perspektywie długoterminowej koszty związane z funkcjonowaniem karty płatniczej są jednak dużo mniejsze niż w przypadku emisji gamy potrzebnych banknotów, którymi posługuje się klient. Kartę płatniczą można uznać za uniwersalny banknot, który ma możliwość przyjmowania takiego nominału, jakiego aktualnie potrzebuje klient.

Karty płatnicze służą nie tylko do bezgotówkowego regulowania zobowiązań, ale i do wypłacania gotówki z bankomatów. Funkcja karty płatniczej jako narzędzia służącego do wypłaty gotówki obecnie jest bardzo często wykorzystywana, co udowodniono w dalszej części opracowania. W następnych latach, wraz z rozwojem liczby punktów, w których można dokonać płatności bezgotówkowych, taka funkcja karty powinna przestać odgrywać rolę wiodącą. Jest to jednak kwestia dalekiej przyszłości i przewyżczenia licznych trudności w mentalności społeczeństwa oraz rozbudowy zaplecza technicznego obsługującego transakcje kartami płatniczymi.

Bankowość terminalowa – charakterystyka rynku polskiego

Na wstępie opracowania zaznaczono, że bankowość terminalowa to jedna z odmian bankowości elektronicznej, która cieszy się sporym uznaniem w Polsce. Świadczy o tym chociażby liczba wydawanych kart płatniczych (rys. 2) oraz liczba zawieranych za ich pomocą transakcji. W Polsce pod koniec 2008 roku było ponad 30 mln kart płatniczych. Liczba wydawanych kart wzrastała od 2003 roku średnio o 3 mln kart rocznie.



Rys. 2. Ilościowa charakterystyka rynku kart płatniczych w Polsce w latach 2003-2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Na rysunku 2 widać, że w Polsce dominujący udział na rynku kart płatniczych mają karty debetowe, których liczba na koniec 2008 roku sięgnęła blisko 20,5 miliona sztuk. Z roku na rok można zaobserwować także rosnącą liczbę kart kredytowych. Wzrost ten jest bardzo dynamiczny i od roku 2003 liczba kart kredytowych wzrosła z liczby 1,2 miliona sztuk do wolumenu prawie 9,5 miliona sztuk. Oznacza to wzrost blisko ośmiokrotny w porównaniu z początkiem analizy. Warto dodatkowo zaznaczyć, że całkowity udział kart kredytowych w liczbie wydanych kart ogółem jest na tyle dynamiczny, że nawet przy rosnącym rynku powoduje malejący udział kart debetowych w liczbie wydanych kart ogółem (rys. 3). Oznacza to, że dynamika kart kredytowych jest jeszcze większa niż dynamika całego rynku kart płatniczych. Mniejszym zainteresowaniem klientów cieszą się natomiast w ostatnich latach karty obciążeniowe. Liczba kart obciążeniowych od roku 2003 z 650 tysięcy sztuk spadła, aż o 35%, do poziomu 414 tysięcy. Malejący udział kart obciążeniowych, w rynku kart płatniczych ogółem, również można zaobserwować na rysunku 3.



Rys. 3. Dynamika zmian rynku kart płatniczych w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Rosnąca liczba kart płatniczych w Polsce nie jest jedynym wskaźnikiem świadczącym o popularności bankowości terminalowej w kraju. Obok coraz większej liczby kart płatniczych obserwujemy także zwiększającą się liczbę bankomatów oraz wzrost średniej wartości przeprowadzanych transakcji bankomatowych. Tabela 1 pokazuje, z jaką dynamiką wzrasta liczba bankomatów w Polsce, która od roku 2003 wzrosła prawie dwukrotnie. Na przełomie analizowanego sześciolecia także średnia wartość dokonywanej transakcji wzrosła przeciętnie o 35% w stosunku do początkowego okresu analizy. Ponadto od ostatnich 4 lat obserwujemy coroczny wzrost wartości średniej transakcji o 20 zł. Należy tutaj zaznaczyć, że tabela 1 zawiera transakcje bankomatowe, przez które należy rozumieć wypłaty gotówki, zakup towarów i usług, przelewy wykonywane za pomocą karty płatniczej.

Tabela 1

Liczba bankomatów oraz statystyki transakcji bankomatowych

ROK	Liczba bankomatów [szt.]	Liczba transakcji bankomatowych [mln szt.]	Wartość transakcji bankomatowych [mld zł]	Średnia wartość jednej transakcji [zł]
2003	7 575	384,77	103,451	269
2004	8 054	441,77	130,829	296
2005	8 776	505,51	152,042	302
2006	9 938	555,89	176,692	323
2007	11 542	610,92	209,243	343
2008	13 575	635,95	231,947	365

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Jak znaczny jest udział wypłat gotówki w średniej wartości transakcji świadczą dane zawarte w następnym tabeli. Tabela 2 przedstawia bowiem dane dotyczące liczby punktów handlowo-usługowych akceptujących karty płatnicze oraz analogicznie, jak w przypadku transakcji bankomatowych, wartość i liczbę wszystkich dokonywanych transakcji. Transakcje przeprowadzane w tych punktach to bezgotówkowe płatności za zakupione towary i usługi.

Tabela 2

Liczba punktów handlowo-usługowych (h-u) oraz transakcji w tych punktach

ROK	Liczba punktów h-u [szt.]	Liczba operacji w punktach h-u [mln szt.]	Wartość operacji w punktach h-u w [mld zł]	Średnia wartość jednej transakcji [zł]
2003	100 829	43,31	6,108	141
2004	118 783	56,65	7,593	134
2005	133 796	77,17	9,765	127
2006	136 330	102,07	12,284	120
2007	135 237	130,83	15,945	122
2008	153 070	158,91	18,550	117

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Z danych przedstawionych w dwóch ostatnich tabelach wynika interesująca zależność. W momencie, kiedy wzrasta średnia wartość dokonywanych transakcji bankomatowych, jednocześnie maleje średnia wartość transakcji przeprowadzanych w punktach handlowo-usługowych. Średnia wartość przeprowadzanej transakcji za pomocą punktu

handlowo-usługowego zmalała w analizowanym okresie o 24 zł. Co więcej, wraz z rozwojem technologii kart bezstykowych średnia wartość transakcji zawieranych w punktach handlowo-usługowych powinna nadal maleć. Karty bezstykowe można spotkać w Polsce już od ponad roku. Są stosowane głównie w miejscach, w których dokonuje się płatności na niewielkie kwoty, przy czym istotną rolę odgrywa czas przeprowadzanej transakcji, który ma być jak najkrótszy. Miejsca takie, w których klienci najczęściej chcieliby korzystać z technologii zbliżeniowej, to supermarkety, sklepy spożywcze, cukiernie, lodziarnie i apteki, stacje benzynowe czy oddziały poczty⁵. Karta bezstykowa ma wbudowaną antenę, która umożliwia rozliczenie płatności bez kontaktu karty z terminalem. W praktyce klient zbliża kartę na niewielką odległość, zazwyczaj kilku centymetrów, do terminalu i w ten sposób zostaje zainicjowana płatność. Płatność odbywa się bez uwierzytelnienia transakcji numerem PIN, więc przebiega szybciej niż tradycyjna płatność kartą płatniczą.

Technologia zbliżeniowa może okazać się także ważnym czynnikiem wspomagającym projekt utworzenia systemu ogólnokrajowej wielofunkcyjnej Karty Miejskiej⁶. Karta Miejska ma być używana jako środek płatności za korzystanie z transportu miejskiego, uiszczanie opłat parkingowych czy idąc dalej, do regulowania zobowiązań wobec miasta, jak np. podatki, opłaty. Dodatkowo mogłaby również posłużyć jako narzędzie, na które miasto będzie przekazywać środki należne obywatelom, jak zasiłki, pomoc socjalna.

Ogólnie rzecz ujmując można stwierdzić, że coraz szersza gama dostępnych usług, do których ma zazwyczaj prawo posiadacz karty płatniczej jest przyczyną rozwoju bankowości terminalowej w Polsce. Najważniejsze prawa, jakie zyskuje posiadacz karty to⁷:

- wypłaty pieniężne w jednostkach banków,
- kredytowe zakupy towarów i usług w punktach handlowo-usługowych,
- wypłaty i wpłaty gotówkowe za pomocą bankomatów,
- transfery pieniężne między rachunkami,
- wystawianie czeków podróżnych,
- wydruk wyciągów bankowych.

Dodatkowo niektóre karty płatnicze pozwalają ich posiadaczowi o ubieganie się o różnorodne dodatkowe usługi, jak na przykład⁸.

- zniżki, upusty u akceptantów (np. sieci sklepowe, siłownie),
- pomoc medyczna czy prawna w trakcie podróży,
- uprzywilejowana pozycja przy rezerwacji hoteli czy wynajmowaniu samochodów.

⁵ J. Grobicki: *Bez styku*, „Bank” 2009, nr 196, s. 54.

⁶ D. Duziak: *Notatka ze spotkania zespołu ds. Ogólnokrajowej Karty Miejskiej*. Warszawa, 25.03.2009 r.

⁷ A. Janc: *Nowe usługi bankowe na tle wybranych organizacji. Zarządzanie bankiem uniwersalnym*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 174.

⁸ *Ibidem*, s. 174.

Możliwości stosowania karty płatniczej są zatem szerokie i zależą głównie od rodzaju posiadanej karty. Rozpatrując dalsze możliwości wzrostu rynku kart płatniczych warto zwrócić uwagę na stopień nasycenia rynku.

Tabela 3

Bankowość terminalowa a ludność Polski

Rok	Ludność w wieku powyżej 14 lat (tys.)	Procent ludności powyżej 14 lat posiadający karty płatnicze	Liczba osób przypadająca na bankomat	Liczba osób przypadająca na punkt h-u
2003	31 610	47,87	4173	379
2004	31 797	53,19	3948	321
2005	31 968	63,72	3643	285
2006	32 103	74,29	3230	280
2007	32 275*	82,09	2796	282
2008	32 444*	89,89	2509	249

* Dane szacunkowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i NBP.

Wydaje się, że zgodnie z danymi w tabeli 3 bankowość terminalowa osiąga szczyt swojego rozwoju. W roku 2008 już blisko 90% mieszkańców Polski powyżej 14 roku życia posiadało karty płatnicze. Oczywiście nie jest to podstawą do stwierdzenia, że rozwój rynku kart płatniczych osiąga powoli swój kres. Niemniej jednak dużo trudniej będzie bankom osiągać dalszy tak dynamiczny (średnio 3 mln rocznie nowych kart) rozwój ilościowy rynku kart płatniczych. Można także zaobserwować jednoczesny spadek ludności, która przypada na jeden bankomat czy punkt handlowo-usługowy. Biorąc pod uwagę doświadczenia krajów Europy Zachodniej można stwierdzić, że w Polsce cały czas brakuje dostatecznej liczby bankomatów. Na tym obszarze banki mają jeszcze dużo do zrobienia. Osiągnięcie poziomu 1 bankomatu na 1000 mieszkańców wymaga uruchomienia ponad 19 tysięcy nowych bankomatów. Pod względem liczby bankomatów i punktów handlowo-usługowych przypadających na jednego mieszkańca Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w UE.

Podsumowanie

Podsumowując można stwierdzić, że rynek bankowości terminalowej rozwija się w Polsce dynamicznie. Bez większych przeszkód powinna się w Polsce rozwijać liczba dostępnych bankomatów oraz punktów, w których można regulować zobowiązania za pomocą kart płatniczych – to obszar, w którym wypadamy bardzo słabo na tle Europy. Najbliższa przyszłość powinna przynieść upowszechnienie technologii bezstykowej, co może za sobą pociągnąć obniżanie się wartości przeciętnej transakcji za pomocą karty płatniczej. Ważne

w przyszłości stanie się zapewnienie wyższych standardów bezpieczeństwa. Coraz mocniej bowiem rozwija się w Polsce zjawisko związane z podrabianiem kart płatniczych (tzw. skimming). W 2007 roku wartość średniego oszustwa związanego z kartą płatniczą opiewała na kwotę 57 groszy na jedną kartę, w 2008 roku było to już prawie 1,60 zł na jedną kartę^o.

ESTIMATION OF E-BANKING MARKET FUNCTIONALITY IN POLAND

Summary

The subject of this lecture is an evolution of the self banking market in Poland. It describes the characteristic of an essence of the terminal banking. National market of self banking trade has been analyzed based on quantitative state of credit cards and performed cash point transactions (quantitatively and valuably). Paper also researches the degree of saturation on the credit cards market, and number of cash dispensers in Poland. Lecture finishes with the estimation of the future chances and possibilities in the evolution of terminal banking market in Poland.

^o T.M. Starkowski: *Bonnie and Clyde nie mają szans*. „Bank” 2009, nr 3, s. 75.